

## Za sto dni matura

c.d. ze str. 1

zarówno tematów, jak i wyników w większej grupie. To dopiero może stanowić podstawę do wyciągnięcia wniosków na przyszłość, czyli na właściwy – majowy – termin egzaminu dojrzałości.

W mojej szkole próbną maturę zdawało 106 uczniów z czterech klas liceum profilowanego. Trudno jest mi ustosunkować się do rezultatów z dwóch powodów. To całkiem nowy typ szkoły, nieistniejący jeszcze w ubiegłym roku. Trafiła tu młodzież, która wcześniej po gimnazjum wybierała w większości szkołę zawodową, natomiast w mniejszości – technikum. Sprawdzenie zasobu wiedzy naszych uczniów po gimnazjum wykazało, że poziom jest bardzo słaby, dlatego też bardziej reprezentatywne są wyniki próbnych matur w liceach ogólnokształcących. Poza tym ogólne prawidłowości można zaobserwować na grupach znacznie większych niż nasza. Jakis obraz może dać wynik matury 2.000 uczniów, a nie stu, nawet wtedy gdy z przedmiotu do wyboru cała setka z nich zatrzymała się – niezależnie od zdawanego przedmiotu – na 18 czy 19 pytania, tak, jakby na wszystkie pozostałe zabrakło czasu. Taki wynik wprawdzie może coś sugerować, ale – powtarzam – grupa nie jest reprezentatywna.

### Co zastanawia?

- W naszej szkole – mówi dalej E. Szymaniec – bardzo dobre wyniki osiągnęli uczniowie na egzaminach z języków obcych. Może są tak dobre dzięki przygotowani i doświadczeniu ich znajomości, a może po prostu pytania były za łatwe... Język polski wypadł nienajgorzej – ponad połowa uczniów uzyskała wynik powyżej minimum, czyli wymagane progu 30 procent punktów. Natomiast bardzo słabe rezultaty uczniowie uzyskali w wybranych przez siebie przedmiotach – matematyce czy geografii. I - tak jak powiedziałem wcześniej – zastanawiające jest, że wszyscy dochodzili do pewnego pułapu, poza którym ani jednego zadania nawet nie próbował rozwiązać. Żaden z uczniów jednak nie zgłosił się z wnioskiem o zmianę wybranego przez siebie przedmiotu, który będzie zdawał w maju.

Inaczej niż w Zespole Szkół Zawodowych w Zawadzkim, gdzie do próbnej nowej matury podeszło 37 uczniów z dwóch klas licealnych – o profilu ekonomiczno-administracyjnym i usługowo-gospodarczym i gdzie pryncypalnie kilkoro z nich chce zmienić wybrany przedmiot. Ci, którzy na początku roku wybrali biologię, zdecydowali się ostatecznie zdawać matematykę. Ale to dopiero w maju. Teraz, na próbną, nie mieli szansy sprawdzenia swoich wiadomości z tego przedmiotu, bo... arkusze egzaminacyjne były już przygotowane z biologii i w żaden sposób nie można tego było odkręcić – mówi wice-dyrektor ds. pedagogicznych Piotr Lepiorz, który uważa, że wyniki próbnej matury w ogóle nie są miarodajne.

### Gdzie znaleźć klucz do odpowiedzi?

- Po pierwsze – stopień realizacji materiału z każdego z przedmiotów jest inny. Co można powiedzieć np. o egzaminie z wiedzy o społeczeństwie? W naszej szkole zdalo go 67 proc., ale... to może być przypadek. Przecież WOS-u pojawia się dopiero w trzeciej klasie, a próbny egzamin zdawało się po trzech miesiącach nauki! Po drugie nauczyciele mają prawo własnej organizacji nauczania przedmiotu, a więc na próbnej maturze mogły pojawić się tematy, które

nie były jeszcze przerabiane, bo wykładówka zaplanował je na późniejszy miesiąc. Po trzecie – jeśli np. w szkole trzy osoby zdawały chemię i tylko jedna zdała, to oznacza to, że pozytywny wynik uzyskało tylko 33 procent!

- Tak więc procenty mogą mylić – ocenia P. Lepiorz. – Ale nie tylko one. Matura oceniana była w szkołach, a nie na zewnątrz, w dodatku nie wszyscy nauczyciele są egzaminatorami. Niemniej – uczniowie posmakowali trochę atmosfery, nauczyciele natomiast dostrzegli, że nawet tym uczniom, którzy przy maturze staroego typu uzyskaliby bardzo dobre oceny, może powinąć się noga. Oby w maju rodzice nie mieli z tego powodu pretensji. Na razie na pewno nie mogą ich mieć ani do nauczycieli ani do swoich dzieci po egzaminach z języka obcego – wypadły świetnie. W tej szkole 100 procent zdało niemiecki, a angielski – 85 procent uczniów.

Rozczarowanie przyniósł natomiast egzamin z języka polskiego. **Justyna Osiewak**, polonistka, jedna z pięciorga nauczycieli w tej szkole, którzy przeszli odpowiednie kursy i uzyskali tytuł egzaminatora, uważa, że można mieć dużo uwag jedynie do czytania tekstu ze zrozumieniem. Pozostałe części matury były stosunkowo łatwe. Natomiast sam tekst, jak i pytania do niego były trudne, a największe zastrzeżenia budził klucz odpowiedzi.

- Moim zdaniem – mówi J. Osiewak – uczniowie w zasadzie pisali poprawnie, a mimo to klucz nie pozwalał na zaliczenie im odpowiedzi. Sama czasem nie mogłam jej znaleźć w tekście i doprawdy nie wiem, skąd – zdaniem układających pytania maturalne – się wzięła. Mam nadzieję, że nasze wątpliwości rozwieją się po kolejnym szkoleniu przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną (15 stycznia). I to z wątpliwości związane zarówno z kształtem egzaminu, jak i innymi sprawami – do dziś nie wiem, jak oceniać prace dysortografików. W każdym razie wyniki próbnej matury powinny nam wszystkim dać nieco do myślenia – co należy poprawić w pracy z uczniem do końca roku, na co zwrócić największą uwagę. Ja na pewno więcej czasu poświęcę czytaniu tekstów ze zrozumieniem, ale tak naprawdę odbywać się to będzie kosztem innego materiału, bo przecież w programie - który musi zrealizować nauczyciel - tego nie ma! Cieszę się natomiast, że można zaliczać zdających cząstkowe punkty, mimo że wcześniej nie przewidywano takiej możliwości.

**Jan Wróblewski**, dyrektor strzeleckiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących, w którym przystąpiło do próbnej matury 137 uczniów z 5 klas trzecich, zadowolony jest ocenami z języków obcych: 92 procent uzyskało powyżej 70 punktów, a z języka angielskiego taki pułap osiągnęło 61,4 proc. uczniów. Cieszy też, że kilkoro uczniów uzyskało absolutne maksimum.

Dobrze wypadł też język polski – pozytywne wyniki uzyskało 77 procent licealistów. Wybrane przedmioty sprawiły więcej kłopotów: nie zdało ich 35 proc. uczniów. Ale tych, którzy zmieniają swój wybór jest mało – zaledwie ok. 5 proc. uczniów. Frustrację budził natomiast fakt, że pojawiły się nieścisłości i błędy w arkuszach egzaminacyjnych. Dyrektor Wróblewski ma nadzieję, że to nie zdarzy się już na właściwym egzaminie.

Na razie jednak nie przykładałby zbyt dużej wagi do dotychczasowych rezultatów: nigdy wyniki próbnej matury nie przekładały się na wyniki uzyskane podczas majowych egzaminów - zawsze były gorsze!

Zanotowała **Marta Górka**

## Mówią nauczyciele: wiemy na co zwrócić uwagę

**P**róbny egzamin maturalny z języków obcych nie zaskoczył studentami trudności lub formą zadań. Poziom podstawowy w arkuszu I zawierał zadania, które pokrywały się z materiałem opracowywanym na lekcjach z języka. Uczniowie poradzili sobie z tym arkuszem i zdali go powyżej wymaganego limitu (30%). Poziom rozszerzony (arkusz II i III) był, faktycznie dla tych, którzy interesują się językiem, a ich wiedza wykracza poza materiał lekcyjny. Tutaj największą trudność sprawiły zadania gramatyczne, tzw. przekształcenia.

Wypowiedź pisemna też nie była łatwa, ale piszący mieli wybór między opisem, opowiadaniem a rozprawką. Większość uczniów wybrała opis i opowiadanie, które są zdecydowanie prostszą formą wypowiedzi. Pomimo tych trudności uczniowie, którzy przystąpili do egzaminu na poziomie rozszerzonym, zaliczyli go.

Jedno jest pewne – próbny egzamin maturalny był potrzebny aby uświadomić uczniom i nauczycielom, jaki jest poziom przygotowania do „nowej matury”, a także czy pod względem organizacyjnym szkoła jest w stanie podołać nowemu wyzwaniu.

Nauczyciel j. angielskiego

**P**róbna matura potrzebna była wszystkim, zarówno uczniom, jak i nauczycielom.

Uczniowie przekonali się, że jeśli nie będą czytali lektur lub poznają ich treść tylko z opracowań, wówczas będą mieli problemy z analizą tekstów literackich pod kątem tematu. Tym bardziej, że ocenę pozytywną otrzymał tylko ten uczeń, który potrafił precyzyjnie wypowiedzieć się na temat określonego utworu literackiego. Większość zdających wzięła nadziejnie na otrzymanie dużej liczby punktów z I częścią egzaminu, dotyczącą czytania ze zrozumieniem. Okazało się to niemożliwe, ponieważ zaproponowany tekst był bardzo trudny, a niektóre polecenia niezrozumiałe. Prawdę mówiąc, podany tekst filozoficzny mógłby być analizowany na studiach podczas zajęć z filozofii lub ćwiczeń z zakresu logiki. Analiza wyników próbnej matury skłoniła do refleksji również nauczycieli.

Uświadomiłam sobie, jak wiele czasu muszę poświęcić na ćwiczenia w zakresie czytania ze zrozumieniem, jak dużo czasu potrzeba, aby powtórzyć problematykę omówionych już lektur i zrealizować bieżący materiał. Szkoda, że upływającego czasu nie dostrzegają uczniowie. Niestety bez współpracy ze strony ucznia nie można liczyć na sukcesy.

Nauczyciel j. polskiego

Nauczyciel biologii

## Mówią uczniowie: trudna i z błędami

**O** nowej maturze mówi się już od kilku lat. Znałe są dane dotyczące procedur przebiegu oraz standardów wymagań. Nową maturę mogli pisać już uczniowie poprzednich roczników, jednak niewielu się na nią zdecydowało. Teraz już można obiektywnie ocenić tą nową formę egzaminu na podstawie próbnej matury przeprowadzonej w grudniu 2004 roku. Ocena będzie bardziej sprawiedliwa, bo tą maturę pisali uczniowie zreformowanej szkoły. Moje wnioski opieram na refleksjach i wynikach próbnej matury w Liceum Ogólnokształcącym im. Mieszka I w Zawadzkim.

Nowa reforma nie tylko skróciła okres kształcenia w liceum z czterech do trzech lat, ale także czas trwania egzaminu. Czy czas egzaminu jest odpowiedni do ilości i „jakości” zadań? Myślę, że nie zawsze. Pisałem j. polski (poziom podstawowy), matematykę (poziom rozszerzony) i j. angielski (poziom rozszerzony). W początkowych dwóch odczulem brak czasu. Chociaż wypracowanie na min. 250 słów wydawało się krótkie, to wymagało czasu na przypomnienie sobie treści *Lalki*, na analizę jej fragmentu i innych rzeczy oraz faktów pokrewnych (życia Mickiewicza, cech pozytywizmu, romantycznej miłości i innych). Przychodząc na egzamin w maju, muszę w podobny sposób znać wszystkie utwory, które są obowiązkowe na danym poziomie. Na przypomnienie konkretnego utworu i ewentualne znalezienie motywów w innych dziełach i ostatecznie na napisanie wypracowania zdecydowanie potrzebny jest dłuższy czas. 170 minut może wystarczyć. Niestety trzeba jeszcze wykonać 1. część arkusza – Czytanie ze zrozumieniem, przy czym nie słyszałem określenia *larwe*.

Problem niedoboru czasu odczułem także na matematyce, szczególnie w zakresie rozszerzonym. Samo napisanie rozwiązania w niektórych przypadkach było krótkie, ale czas na analizę i znalezienie rozwiązania nie. Nie miałem możliwości dłuższego zastanowienia się. Matematyka jest przedmiotem wymagającym

szczególnego myślenia, a pomysł na rozwiązanie nie zawsze rodzi się od razu. Bariera czasowa wyraźnie powoduje dyskomfort w pracy. Pisanie egzaminu w takich warunkach wymaga „automatyzacji” w rozwiązywaniu zadań. Jak jednak opanować technikę „automatyzacji”?

Na egzaminie z j. angielskiego raczej każdemu wystarczyło czasu. Trudność w rozwiązaniu sprawiał zakres rozszerzony. Egzamin na tym poziomie wymagał naprawdę dużych umiejętności gramatyki oraz słownictwa. Pozostaje teraz tylko nadzieja, że zadania w maju będą bardziej przystępne. Szczególnie dotyczy to j. polskiego, bo on najczęściej stwarzał maturzystom największe problemy.

**Tomasz Lepiorz**

**P**róbna matura nie była dla mnie stresem, jednak obawiałam się jej. Wiedziałam, że jej wynik może mieć dostatecznie pewną. Jednak niepotrzebnie się martwiłam – dowiedziałam się, że na dzień dzisiejszy zdałam ją. Do przygotowania się nie miałam dużo czasu, gdyż odbyła się w grudniu, w czasie gdy musiałam się uczyć do innych przedmiotów, których nie zdaje. Jest to niewątpliwie minus nowej matury. Czas, który miałam na wypełnienie arkusza wystarczył mi, ale uważam że jest on źle dobrany do niektórych przedmiotów, np. dla uczniów piszących historię jest go wystarczająco lub nawet za dużo, a dla tych którzy pisali matematykę, jest go za mało. Sądzę także, że przeprowadzanie próbnej matury w szkołach jest bardzo ważne, gdyż w taki sposób uczniowie mogą się dowiedzieć w jakim stopniu są przygotowani. Uważam jednak, że jej termin powinien się zmienić na luty lub marzec, gdyż w połowie pierwszego semestru maturzyści nie mają czasu na wystarczające nauczanie się obowiązkowego materiału, gdyż muszą pamiętać także o innych przedmiotach. Może to właśnie jest jeden z głównych czynników, dlaczego tak wielu uczniów nie otrzymało potrzebnych do zdania 30% wszystkich punktów.

**Kasia** (LO w Zawadzkim)

**B**iologia jest jednym z przedmiotów objętych egzaminem maturalnym w 2005 roku. W czasie matury próbnej można było ją zdawać w zakresie podstawowym i rozszerzonym. Zakres tematyczny obejmował wszystkie punkty „Podstawy programowej z biologii.”

W LO w Zawadzkim arkusz I z biologii rozwiązywało 36, a arkusz II – zakres rozszerzony – 17 uczniów. Statystyczny maturzysta uzyskał 20 punktów z 50 z części I i 16 na 50 możliwych z części II. Poziom merytoryczny odpowiedź był różnicowany. Obok rozwiązań pełnych, będących dowodem wiedzy i umiejętności, występowały odpowiedzi błędne, świadczące o niezrozumieniu polecenia lub braku przygotowania do próbnego egzaminu. Arkusze egzaminacyjne pozwały uczniom wykazać się znajomością i rozumieniem podstawowych pojęć, praw, zjawisk i procesów biologicznych. Zadania sprawdzały umiejętność analizy i przetwarzania różnych informacji, samodzielnego formułowania argumentów na podstawie danych zawartych w tekstach.

Analiza wyników próbnej matury wskazała na konieczność ćwiczenia takich umiejętności jak: udzielanie odpowiedzi zgodnie z poleceniem, formułowanie odpowiedzi zwięzłych i logicznych, analizowanie wykresów, przetwarzanie podanych danych na formę tabeli, schematu czy wykresu.

**M**oje wrażenia z próbnej matury są najlepsze. Spodziewałam się, że nie będzie ona taka trudna. Najbardziej jednak nie podobało mi się to, że nie nie zgadzało się z tym do czego przygotowywano nas w szkole. Zdałam historię, o której dowiedziałam się tego, że większy nacisk będzie kładziony na umiejętności wykorzystania wiadomości zawartych w poleceniach, a nie na pamięć i szczegóły, które stanowiły ok. 70% zadań. Także język polski nie spełnił moich oczekiwań, ponieważ w zadaniu, w którym chodziło o sprawdzenie umiejętności rozumienia tekstu czytanego zupełnie mi się nie powiodło. Zamiast spodziewanego tekstu publicystycznego dostałam esej literacki, który do tego mocno związany był z filozofią. Nie jestem zadowolona, ale mam nadzieję, że w maju dostaniemy łatwiejsze arkusze. Życzę wszystkim maturzystom polanania pióra.

**Anna Meinert**, III c, LO im. Mieszka I w Zawadzkim

**C**o do nowej matury jestem chyba raczej optymistą. Uważam że z samym zdaniem matury poradzi sobie większość uczniów, a wyniki matury próbnej raczej utwierdziły mnie w tym przekonaniu. Zdać jednak, a dostać się na konkretny wydział to według mnie całkiem inna sprawa gdyż konkretne, szczególnie zaś popularne kierunki będą posiadały wysokie progi punktacji z którymi wiele osób będzie miało poważne problemy, mam jednak nadzieję że rektorzy uczelni szybko się w tym zorientują.

**Marek, 18**

**J**ako uczeń szkoły średniej i tego rocznika maturzysty miałem nadzieję, że nasza matura jest dokładnie przemyślana i opracowana. Niestety myliłem się. Były błędy i niedociągnięcia, które nie powinny mieć miejsca. Mianowicie nie może być tak, że na maturze z geografii pojawi się pytanie o drogę do miejsc, którego zapomnianą zaznaczyć na mapie! Moja ogólna opinia jest negatywna i mam nadzieję, że nastąpią korekty błędów.

**/xxx/**